

Małgorzata Bieńkowska

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Tabu społeczne w kontekście działań edukacyjnych – czego (nie) uczymy w ramach socjologii rodziny

Social taboo in the context of educational activities – what do we (not) teach in the framework of the sociology of the family?

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na niewidocznych, marginalizowanych w nauczaniu socjologii rodziny bądź socjologii edukacji obszarach tabu związanego z seksualnością, przemocą w rodzinie, bezpłodnością, adopcją itd. Autorka stawia pytanie o to, co powoduje tabuizację wybranych treści w procesie kształcenia pedagogów. Wskazuje także, że choć treści te stanowią przedmiot badań socjologicznych i nie ma wątpliwości co do ich znaczenia poznawczego, to jednak rzadko te zagadnienia wchodzą w zakres kursów z socjologii rodziny.

Abstract: Article focuses on invisible, marginalized areas in the teaching of sociology of the family or the sociology of education. It is mainly about content related to sexuality, domestic violence, infertility, adoption etc. The author poses the question of what causes these topics are not discussed in the educational process. The author also points out that although these contents are the subject of sociological research, and there is no doubt as to the importance of cognitive, however, rarely enter these issues within the scope of the course of the sociology of the family.

Słowa kluczowe: tabu, edukacja, adopcja, nowe formy rodzin, zmiana społeczna / tabu,

Keywords: education, adoption, new families, social change

Celem przedstawionego tekstu jest refleksja nad stanem edukacji socjologicznej w zakresie socjologii rodziny. Chcę zaakcentować te wątki, które sporadycznie pojawiają się w procesie edukacyjnym, a mają jednak istotny wpływ na życie społeczne na poziomie mikro-, jak i makrospołecznym. Zakładam, że przy dominacji konserwatywnych postaw czy tradycyjnych wartości zmiany zachodzące w obrębie form życia rodzinnego, choć widoczne w badaniach społecznych, stanowią swoiste tabu.

Rodzina

– niuanse definicyjne i przemiany badań

Kiedy mowa o rodzinie w ramach wykładów z socjologii rodziny, pojawia się wiele obszarów, które dotyczą społecznego tabu. Klasyczne lektury z tego zakresu ukazywały, że rodziną jest małżeństwo (związek kobiety i mężczyzny) oraz dzieci z tego małżeństwa. Jednak obok tak idealistycznej wizji rodziny we współczesnej literaturze socjologicznej widać szereg zmian, które uderzają w podstawowe wartości stanowiące fundament konserwatywnego patrzenia na rodzinę. W ramach tradycyjnego ujmowania rodziny analizuje się zachodzące przemiany poprzez pryzmat dynamiki zmian społecznych i ich wpływ na ilość rozwodów, wpływ migracji na życie rodzinne czy proces starzenia się społeczeństwa¹. Mowa także o zagrożeniach marginalizacją, ubóstwem itp.

Małgorzata H. Herudzińska dokonuje szczegółowej analizy tego, co współcześnie uznaje się jako rodzinę, zestawia ze sobą prawne, kościelne i naukowe rozumienie tego terminu, podkreślając wagę różnych procesów społecznych, które mają wpływ na zachodzące przemiany relacji międzyludzkich. Odwołując się do analiz i rozważań czołowych socjologów, autorka ta ukazuje zmiany w obrębie definiowania pojęcia rodziny. Konkluduje ona: *Definicja rodziny funkcjonująca w polskim systemie prawnym, a także w literaturze przedmiotu nie jest jednoznaczna, co zdecydowanie odróżnia tę sytuację od panującej w prawie kanonicznym, gdzie zapisano, iż rodzinę konstytuują kobieta i mężczyzna połączeni węzłem małżeńskim, posiadający potomstwo. To tzw. rodzina nuklearna. Taki sposób definiowania rodziny można, pomimo ww. konkluzji, uznać za wyraźnie obecny również w literaturze przedmiotu, w mniejszym stopniu – w polskim systemie prawnym. Rodzina nuklearna jest także dominującą formą bycia razem w Polsce².*

We wstępie do „Interaliów”, w numerze, który ukazał się w 2013 r., redaktorki tomu poświęconemu rodzinie piszą następująco o polskim, naukowym, dyskursie rodziny:

W Polsce przemiany praktyk rodzinnych zachodzą od lat, jednak z powodów ideologicznych zainteresowania badawcze na ogół koncentrują się jedynie na określonych ich aspektach. Rodzina jest w polskim dyskursie publicznym pojęciem niezwykle znormatywizowanym i próby podważenia jej stałego, niezmiennego charakteru – zarówno przez osoby badające, jak i komentujące – stają się przedmiotem oskarżeń o „atak na rodzinę”. Nie znaczy to jednak, że polskie badania w duchu „nowych studiów nad rodziną” nie są w Polsce praktykowane; są one jednak w dużej mierze

¹ J. Młyński, *Rodzina wobec wybranych problemów społeczno-kulturowych*, „Teologia i Moralność” 2015, nr 1(15).

² M.H. Herudzińska, *Rodzina w świadomości społecznej. Co(kto) tak naprawdę stanowi rodzinę. Społeczne konstruowanie rodziny*, „Wychowanie w Rodzinie” 2012, tom VI, s. 37.

pomijane i często spychane na margines³.

Badania ukazują, że rodzina uległa szeregowi przemian, a socjolodzy nie dyskutują już tylko o różnicach między rodziną dawną a współczesną czy nad ilością dzieci w rodzinie. Zmienia się ciężar dyskusji. Polskie badania nad przemianami rodziny to w zasadzie dopiero schyłek lat 90. XX w. Jak podkreślają Katarzyna Michalczyk, Marta Olasik i Agata Stasińska: *Tymczasem już od końca lat 70. – szczególnie na Zachodzie – rozwija się nurt New Family Studies. Zakłada on potrzebę tworzenia podejścia teoretyczno-badawczego, które uwzględniałoby rzeczywistą różnorodność sposobów rozumienia i tworzenia rodziny, pozwalając na faktyczne odejście od zideologizowanej i normatywizującej koncepcji „rodziny” na rzecz rozpoznania indywidualnych praktyk i narracji rodzinnych jednostek. Badacze i badaczki reprezentujący ten nurt (wśród nich między innymi David Morgan, Jeffrey Weeks, Brian Heaphy, Jacqui Gabb, Irene Levin, Jan Trost) podkreślają, że dynamiczne zmiany w obrębie rodzin i związków intymnych ostatnich dziesięcioleci spowodowały odejście od tradycyjnie rozumianej konstelacji rodzinnej (rodzina nuklearna) na rzecz alternatywnych form, takich jak np. kohabitacja, LAT (Living Apart Together) czy DINKS (Double Income No Kids). Ich zdaniem zmiany te nie tylko powinny zostać dostrzeżone przez badaczy / teoretyków i badaczki / teoretyczki życia rodzinnego, ale także mają w sposób aktywny modyfikować samo pojęcie „rodziny”, rozszerzając tym samym jego granice⁴.*

Warto tu odwołać się do książki Krystyny Slany „Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie”, która ukazała skalę i znaczenie alternatywnych związków. Slany również wskazuje na przemiany, jakim ulegają rodziny, dokonuje analizy badań socjologicznych i w takim kontekście określa współczesne formy mianem „fenomenu heterogenicznej rodziny ponowoczesnej”⁵.

Również Tomasz Szlendak w haśle „rodzina” opracowanym w „Encyklopedii socjologii” ukazuje, że współcześnie mamy do czynienia ze zmianami jakościowymi w zakresie typologii rodzin czy szerzej – emocjonalno-intymnych związków między ludźmi. Z jednej strony naukowcy ukazują tzw. alternatywne formy życia rodzinnego, przemiany rodziny, a z drugiej mowa jest o kryzysie rodziny. Kryzys rodziny to określenie propagowane przez środowiska konserwatywne, negujące trwające od lat 70. XX wieku przemiany życia rodzinnego⁶.

Współczesna definicja rodziny, ujmująca podmiot swoich badań liberal-

³ K. Michalczyk, M. Olasik, A. Stasińska, *Od redakcji – wstęp do specjalnego numeru Interalia*, 2013, www.interalia.pl [dostęp 20 stycznia 2016].

⁴ Ibidem.

⁵ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 53.

⁶ Por. T. Szlendak, *Rodzina*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, tom 3, Warszawa 2001, s. 312–321.

nie, nie opiera się na jednoznacznym skategoryzowaniu statusu formalnego związku dorosłych osób, nie mówi też jednoznacznie o ich heteroseksualnej relacji, uwzględnia tym samym osoby homoseksualne będące ze sobą w trwałej relacji.

Tabu w edukacji z zakresu socjologii rodziny

Tabu społeczne to coś, co objęte jest specyficzną formą zakazu. Tabu jest czymś, o czym się nie mówi, co objęte jest klauzulą milczenia. Za Emilem Durkheimem można podkreślić, że tabu wyznacza symboliczną granicę między tym, co dobre, a tym, co złe, tym, co świeckie, a tym, co religijne. Zdzisław Mach zaś pisze: *Tabu w nowoczesnym ujęciu rozpatrywane jest więc jako kategoria kulturowa w procesie porządkowania świata, nadawania mu sensu, konstruowania go jako całości znaczącej, utrzymywania i modyfikowania tożsamości grup społecznych. Tabu chroni ludzi przed niepożądanymi wpływami obcych, mniejszości społeczne przed asymilacją. Wśród symboli używanych do budowania granic kulturowych tabu jest, dzięki swej właściwości generowania silnych emocji, instrumentem wyjątkowo użytecznym*⁷. To, co określane jest mianem tabu, budzi niesmak, zagrożenie, wzbudza obawy. W odniesieniu do tego, co świeckie, tabu podkreśla istnienie czegoś zakazanego, niewłaściwego bądź (z jakiś powodów) wymagającego przemilczenia. Złamanie tabu obwarowane jest często sankcjami społecznymi.

Tabu związane z rodziną to szereg obszarów:

- relacje intymne pomiędzy dorosłymi członkami rodziny, a więc: orientacja seksualna rodziców, pary homoseksualne, związki partnerskie;
- dzieci wychowywane w związkach lesbijskich bądź gejowskich;
- kwestia adopcji dzieci i rodzicielstwo adopcyjne; zatajanie faktu adopcji przed samymi dziećmi czy przed członkami rodziny bądź nieprzyznawanie się do adopcji dzieci w szerszym kontekście społecznym;
- szczególnym tabu, stanowiącym swoisty problem społeczny, jest molestowanie seksualne dzieci w rodzinie, a także przemoc psychiczna i fizyczna w rodzinie;
- również niepełnosprawność dzieci i rodzicielstwo dzieci niepełnosprawnych można uznać za specyficzne tabu objęte silną stygmatyzacją;
- innym rodzajem tabu jest realny obraz macierzyństwa (w mniejszym stopniu ojcostwa) – widoczna jest swoista idealizacja macierzyństwa silnie przekazywana kobietom (choć nie tylko) w dyskursie publicznym dotyczącym bycia mamą;

⁷ Z. Mach, *Tabu*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, tom 4, Warszawa 2002, s. 172.

- stygmatyzacja bezpłodności, metody sztucznego zapłodnienia (procedury in vitro).

Zapewne przedstawiona lista obszarów życia rodziny objętych tabu nie jest wyczerpująca, a co więcej – wraz z przemianami społecznymi ulega ona pewnym rozszerzeniom czy przedefiniowaniu.

Związki partnerskie i relacje rodzinne między osobami nieheteroseksualnymi są w Polsce objęte silnym tabu, a wręcz stygmatyzowane. Niemniej jednak, jak widać z badań socjologicznych, jest to obecny w Polsce typ relacji rodzinnych. Szczegółową wiedzę w tym zakresie ukazują badania realizowane w ramach projektu „Rodziny z wyboru w Polsce” prowadzonego w latach 2013–2015. W informacjach dotyczących tych badań można przeczytać: *Rodziny z wyboru to rodziny tworzone przez osoby nieheteroseksualne, w Polsce nie mające ani społecznego, ani prawnego wsparcia. To, że chcą być rodziną i tak się nazywać, jest kwestią wyłącznie ich wyboru. Geje, lesbijki i osoby biseksualne to przynajmniej 5% społeczeństwa, a więc w Polsce ok. 2 miliony osób. Szacuje się, że połowa z nich żyje w związkach intymnych, część z nich wychowuje dzieci*⁸. Autorki tego badania odnoszą się do danych z raportu CBOS („Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie” z 2013 r.), z którego wynika, że zaledwie 14% społeczeństwa uznaje związki nieheteroseksualne za rodzinę, a 23% tylko wtedy, gdy w tych związkach pojawiają się dzieci. Badaniem w ramach tego projektu objętych zostało 3038 osób (w tym ok. 9% badanych miała dzieci i wychowywała je w związku nieheteroseksualnym). Szerzej o tych badaniach, płynącej z nich wiedzy o niewidocznym w polskiej przestrzeni typie rodzin można przeczytać w raporcie zamieszczonym na stronie projektu⁹.

Kolejnym tabu jest temat adopcji. W Polsce w ciągu roku adoptowanych jest około 3000 dzieci, choć znacznie więcej przebywa pod opieką placówek opiekuńczych. Instytucje czy organizacje monitorujące adopcje w Polsce podkreślają, że jest to niewielki odsetek dzieci w porównaniu z liczbą dzieci oczekujących na adopcję w placówkach opiekuńczych. Problem adopcji omawiany jest szeroko w literaturze psychologicznej czy pedagogicznej od strony sytuacji dziecka, jednak nie ma w Polsce szerszych, cyklicznych badań poświęconych rodzicielstwu adopcyjnemu, akcentujących sytuację rodziców. Tego typu wiedza przekazywana jest w zamkniętych grupach dyskusyjnych skupiających rodziców adopcyjnych czy na forach internetowych. Adopcja w Polsce jest zjawiskiem stale stygmatyzowanym, stąd też z jednej strony sami rodzice adopcyjni borykają się z problemem ujawnienia swoim dzieciom faktu adoptowania, z drugiej – w szerszym kontekście – nie mówią o adopcji, traktując ją jako coś bardzo intymnego, pry-

⁸ http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/09/Broszura_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf [dostęp styczeń 2016].

⁹ Ibidem.

watnego, a zarazem wstydlwego. Informacji o rodzinach adopcyjnych trudno także szukać w podręcznikach z zakresu socjologii rodziny, ewentualnie pojawia się tylko wzmianka o adopcji jako formie ustanowienia relacji między rodzicami a dziećmi, ale nie ma omówienia tego rodzaju rodzin jako specyficznego typu. Można odnieść wrażenie, że adopcja jest zjawiskiem ulegającym silnej naturalizacji i przemilczeniu¹⁰.

Innym rodzajem tabu jest kwestia bezpłodności i związane z tym następne tabu – podejmowanie procedur in vitro. Według danych zamieszczanych na stronach klinik leczenia niepłodności boryka się z nią w Polsce od 15 do 20% par. Ze względu na silne społeczno-kulturowe utożsamienie małżeństwa z posiadaniem dzieci i społeczny imperatyw rodzicielstwa bezpłodność staje się szczególnie osobistą tragedią par, obciążoną stygmatyzacją. Panujący w Polsce społeczny dyskurs wokół kwestii związanych z procedurami in vitro, ich dopuszczalnością czy refundacją pogłębiają jeszcze dodatkowo ten stan rzeczy. Niewątpliwie bezpłodność par, sposoby jej przeżywania czy radzenia sobie z nią za pomocą adopcji czy metod in vitro stanowią obszar socjologii rodziny, jednakże wciąż w Polsce niepodlegający badaniom społecznym.

Szczególnie trudnymi, marginalizowanymi i tabuizowanymi tematami są kwestie związane z przemocą psychiczną i fizyczną w rodzinach oraz molestowaniem dzieci. Dzięki powolnej, ale jednak dającej się zauważyć zmianie nastawienia mentalnego do tych zagadnień, coraz częściej się o nich dyskutuje czy podejmuje próby rozwiązań prawnych. Są to tematy silnie nacechowane emocjonalnie, wstydlwe, wymagające często zewnętrznej interwencji, by przerwać milczenie wewnątrz rodzin dotkniętych tymi problemami. Można też odnieść wrażenie, że wymienione tu problemy bardziej są tematami medialnymi niż obszarem badań socjologicznych.

W 2015 r. ukazała się praca zbiorowa „Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka” pod redakcją Renaty E. Hryciuk i Elżbiety Korolczuk. Książka ta ukazuje rodzinę, a dokładniej rodzicielstwo w szerokim społecznym, historycznym, politycznym kontekście. Ukazana zostaje tu podmiotowość rodziców, którzy z różnych powodów muszą się aktywizować w przestrzeni publicznej, by realizować własne role rodzicielskie zgodnie z tym, jak wygląda ich realne życie, wtedy na przykład, gdy dzieci dotknięte są długotrwałymi chorobami. Redaktorki tomu podkreślają, że celem książki jest refleksja nad rodzicielstwem (nie tylko macierzyństwem) we współczesnej Polsce. Zostaje ono tam omówione pod kątem polityki państwa, oddolnych inicjatyw matek i ojców w przestrzeni publicznej – ruchów społecznych i protestów, dominujących dyskursów i ideologii odnoszących się do macierzyństwa i ojcostwa. Jak piszą badaczki: *Chcemy (...) uzupełnić lukę w dzie-*

¹⁰ Szczególnych informacji dostarcza lektura bloga poświęconemu adopcji – <https://adoptowani.wordpress.com/category/adopcja-temat-tabu/> [dostęp styczeń 2016].

*dzinie rodzimych nauk społecznych, w których wciąż stosunkowo niewiele jest publikacji o charakterze interdyscyplinarnym, uwzględniających perspektywę gender. Jednocześnie tom jest pomyślany jako głos w toczącej się obecnie, zarówno w przestrzeni publicznej, środowiskach kobiecych, debacie na temat polityki społecznej*¹¹.

Wspominam tu o tej publikacji, bowiem dotyka ona wielu obszarów tematycznych, które na gruncie edukacji pozostają przemilczane albo zepchnięte na margines omawianych zagadnień. Tabuizacja niektórych treści, wątków związanych z socjologią rodziny, socjologią edukacji powoduje utrwalanie się stereotypowej wiedzy, która może być przyczyną pogłębiania się uprzedzeń, podziałów społecznych czy sytuacji powodujących dyskomfort w interakcjach międzyludzkich.

Pojęcie stereotypu ukuł Walter Lippmann w 1922 roku. Według niego stereotyp jest skrótownym i zabarwionym emocjonalnie obrazem świata: rzeczy, instytucji, osób, grup społecznych. Stereotypy ułatwiają ludziom orientację o złożonej i zmieniającej się rzeczywistości, ale stają się bronionym „bastionem tradycji” uwalniającym od samodzielnego myślenia i uniemożliwiającym adekwatne działania¹². Mirosława Kofta i Aleksandra Jasińska-Kania zwracają jednak uwagę, że pojęcie ukute przez Lippmana wskazuje na to, że stereotyp to fakt społeczny, a nie jednostkowe przekonanie¹³. Niemniej jednak można zgodzić się ze stwierdzeniem, że w kulturze każdego społeczeństwa istnieje zbiór upowszechnianych przekonań o innych narodach, odmiennych grupach społecznych, przekonań, które stanowią w gruncie rzeczy stereotypy negatywne bądź pozytywne.

Stereotypy są uproszczeniami, które pozwalają ludziom odnosić się do określonych grup, osób, w sposób schematyczny, niewymagający trudu poznania kogoś. Poprzez nadanie etykiety, do której można przypisać gotowy schemat, łatwiej jest się poruszać w społecznym świecie. Stereotypy wreszcie stanowią podstawę konformistycznego wchodzenia w relacje z innymi ludźmi. Ida Kurcz stawia pytanie, czy stereotypy podlegają zmianom i czy można je obalić. Stwierdza, że nie sposób zlikwidować stereotypów, jednak można je przekształcać, między innymi za pomocą edukacji¹⁴. Maria Jarymowicz podchodzi jednak do tego sceptycznie, mówiąc, że powinno się wprowadzić rozróżnienie na schematy grup (które mogą ulegać przekształceniom) i stereotypy grup (które ze swej natury są sztywne)¹⁵.

¹¹ R. Hryciuk, E. Korolczuk, *Kontekst upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce*, [w:] *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, idem (red.), Warszawa 2015, s. 16.

¹² Cyt. za: E. Lewandowski, *Syndromy etniczne społeczeństw*, Łódź 1996, s. 88.

¹³ M. Kofta, A. Jasińska-Kania, *Wstęp. Czy możliwy jest dialog między społeczno-kulturowym a psychologicznym podejściem do stereotypów?*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), Warszawa 2001, s. X.

¹⁴ Por. I. Kurcz, *Zmiana stereotypów, jej mechanizmy i granice*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia...*, op. cit., s. 14–22.

¹⁵ Por. M. Jarymowicz, *W poszukiwaniu przesłanek sztywności stereotypów*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia...*, op. cit., s. 26–29.

Stereotypy mają charakter trwały, niezmiernie trudno je obalić, a łatwo, na poziomie populistycznym, potwierdzić. Z tego powodu w sytuacjach dystansu stereotypy stają się przedmiotem manipulacji, dającym możliwość podtrzymania bądź zmienienia definicji sytuacji. Stereotyp to coś w rodzaju gotowej formuły, która pozwala człowiekowi łatwo klasyfikować innych, dokonywać porównywania innych i siebie po to, by konstruować obraz samego siebie. Stereotypy stanowią też „narzędzie” selekcji wiedzy, informacji, jakie dana jednostka będzie poszukiwać, przyjmować na temat członków innych grup¹⁶.

Konkluzja

Wymienione, zasygnalizowane w tekście obszary tabu związane z życiem rodzinnym stanowią tematy badawcze dla socjologów, pedagogów czy psychologów. Kiedy pojawiają się w ramach treści prezentowanych studentkom i studentom na kursach akademickich, omawiane są (na ogół) pobieżnie, marginalnie w ramach jednego bądź dwóch wykładów. Również trudno doszukiwać się tych wątków w podręcznikach z zakresu socjologii rodziny, nie poświęca się im odrębnych rozdziałów, a często w ogóle się nie zwraca na nie uwagi. Jedynie ślady podejmowania tematyki tabu związanego z rodziną odnaleźć można w pojedynczych artykułach naukowych, badaniach. Trudno jednoznacznie wskazać przyczynę takiego stanu rzeczy. Oczywiście można powiedzieć, że zasadniczą rolę odgrywają tu kwestie ideologiczne, ścieranie się konserwatywnego i liberalnego styl życia, systemu wartości, jednakże gdy mówimy o dyscyplinie naukowej, warto podkreślić wymóg neutralności badaczy w takim kontekście. Być może przyczyną jest trzymanie się schematu tego, co konwencjonalne, społecznie utrwalone i uznawane. Jednak tu także takie podejście przeczy temu, jak powinien zachowywać się badacz.

Nauka ze swej istoty jest dynamicznym obszarem poszukiwań wiedzy, sposobem poznawania świata zmuszającym wciąż do odrzucania gotowych reguł. Ilustracją tego faktu w naukach społecznych jest choćby rozpoczęcie badań nad płcią. Płeć stała się przedmiotem zainteresowania nauk społecznych stosunkowo niedawno. Przełomowym momentem były lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w., kiedy to w pełni uzasadniono podział na płęć biologiczną i płęć społeczno-kulturową. Badania antropologów już wcześniej rzucały pewne światło na zakwestionowanie przekonania o całkowitym, biologicznym determinizmie ról płci. Margaret Mead, prowadząc badania terenowe w latach trzydziestych XX w., zwróciła uwagę na to, że cechy przypisywane do płci różnią się w poszczególnych badanych społecznościach, a ponadto różnią się od tego, jak wygląda to w kulturze zachodniej. Opisała to w „Trzech Studiach (Dojrzewanie na Samoa, Dorastanie na Nowej Gwinei, Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych)”

¹⁶ Ch. Stangor, M. Schaller, *Stereotypy jako reprezentacje indywidualne i zbiorowe*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*, Ch. Stangor, C.N. Macrae, M. Hewstone (red.), Gdańsk 1999, s. 15.

Prace te stały się inspiracją dla antropologów oraz do podjęcia namysłu nad tym, czym płeć jest w ogóle. W efekcie w latach siedemdziesiątych XX w. w naukach społecznych doszło do podważenia dotychczasowych założeń związanych z płcią, podważenia biologicznego statusu płci. Wiedza ta pociągała, i stale pociąga, za sobą konieczność weryfikacji innych pól badawczych związanych między innymi z rodziną, relacjami społecznymi.

Bibliografia

- Dyoniziak R., *Socjologia systematyczna w zarysie*, Kraków 1993.
- Jarymowicz M., *W poszukiwaniu przesłanek sztywności stereotypów*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia – uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta i A. Jasińska-Kania (red.), Warszawa 2001.
- Herudzińska M.H., *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę. Społeczne konstruowanie rodziny*, „Wychowanie w Rodzinie” 2012, tom VI, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/66232/Rodzina_w_swiadomosci_spoecznej_Co_kto_tak_naprawde_stanowi_rodzine_Spoleczne_rekonstruowanie_definicji_rodziny.pdf [dostęp styczeń 2016].
- Hryciuk R., Korolczuk E., *Kontekst upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce*, [w:] *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, R. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), Warszawa 2015.
- Kofta M., Jasińska-Kania A., *Wstęp. Czy możliwy jest dialog między społeczno-kulturowym a psychologicznym podejściem do stereotypów?*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia – uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta i A. Jasińska-Kania (red.), Warszawa 2001.
- Kurcz I., *Zmiana stereotypów, jej mechanizmy i granice stereotypów*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia – uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta i A. Jasińska-Kania (red.), Warszawa 2001.
- Lewandowski E., *Syndromy etniczne społeczeństw*, Łódź 1996.
- Mach Z., *Tabu*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, tom IV, Warszawa 2002.
- Mead M., *Trzy Studia (Dojrzewanie na Samoa; Dorastanie na Nowej Gwinei, Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych)*, Warszawa 1986.
- Michalczyk K., Olasik M., Stasińska A., *Od redakcji – wstęp do specjalnego numeru Interaliów*, www.interalia.pl, 2013 [dostęp 20.01.2016].
- Mizielińska J., Abramowicz M., Stasińska A., *Najważniejsze wyniki badania rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteroseksualnych*, http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/09/Broszura_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf [dostęp 15.01.2016].
- Młyński J., *Rodzina wobec wybranych problemów społeczno-kulturowych*, „Teologia i Moralność” 2015, nr 1(15), <http://pressto.amu.edu.pl/index.php/tim/article/view/2251/> [dostęp 10.01.2016].
- Rodzina jej współczesne znaczenie i rozumienie*, raport CBOS, 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF [dostęp 16.01.2016].

Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

Stereotypy jako reprezentacje indywidualne i zbiorowe, Stangor Ch., Scheller M., Macrae C. N., Hewstone M. (red.), Gdańsk 1999.

Szlendak T., *Rodzina*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, tom 3, Warszawa 2000.

Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.

<https://adoptowani.wordpress.com/category/adopcja-temat-tabu/> [dostęp 20.01.2016].